

PAWŁUS

PAWŁOWSKI NEWS nr 35 IV 2015



Błogosławieństwa
Zmartwychwstałego Chrystusa,
świąt w serdecznym gronie,
wiosennej radości,
nadziei w sercu
i nieustającej wiary w ludzi
życzą
Dzielnicowy Ośrodek Kultury,
Rada Dzielnicy Pawłów,
Radny Miasta Zabrze
Krystian Jonecko
i ...redakcja Pawłusa



W tym numerze:

Wiosna już jest! - Ekopisanka - Promocja książki - Pozytywnie zakręceny - Pawłusowy superekspres
- Historia Mai - ciąg dalszy - Świąteczna zagadka - Harmonogram zajęć w DOK Pawłów

Jak powitać wiosnę?

Można śmiało powiedzieć, że Pawłów rozpoczął już wiosnę i świąteczne porządki. Ekologicznie!!! A wszystko zaczęło się **20 marca**, kiedy razem z uczniami Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 w Dzielnicy Ośrodku Kultury w Pawłowie zorganizowaliśmy **EKOWAGARY**.

Na początku wystąpiły dzieci z kółka teatralnego, które zaprezentowały barwny spektakl *Witaj wiosno*. Czego tam nie było!! I motylki, i kwiaty i jeże... Wszyscy, podobnie jak uczniowie i licznie zebrana publiczność, nie mogli doczekać się wiosny.



Korzystając z niezwyklego astronomicznego wydarzenia, po przedstawieniu, pobiegliśmy oglądać zaćmienie słońca przez przygotowane, specjalnie zadymione szkiełka. O dziwo, widoczność była doskonała.



Potem już tylko czekało na nas najważniejsze zadanie - wykonanie Marzanny, symbolizującej odchodzenie zimy. Nasze Marzanny były na wskroś ekologiczne - zrobione ze słomy, konopi, resztek nikomu niepotrzebnej bibuły i starych ubrań (był więc pretekst do zrobienia generalnych porządków w szafach). Dzieci już się przyzwyczyły, że u nas nic nie ma prawa się zmarnować.



Każda klasa przygotowała swoją kukłę. Żal nam było je topić w pobliskiej Czarnawce, więc triumfalnie zanieśliśmy nasze dzieła do szkoły.



Niech pawłowianie widzą, że wiosna nadeszła. Nieodwracalnie. Pawłów jest więc dobrze przygotowany i do wiosny, i do zdrowego, ekologicznego życia.



Bez jaj? Ekopisanka

Baby, mazurki, chrzan - to wszystko ważne, ale... Wielkanoc bez jaj? Niemożliwe! Dlatego też, tradycyjnie już dwa tygodnie przed świętami wielkanocnymi DOK Pawłów ogłasza konkurs dla dzieci na ekologiczną pisanekę. Co roku jury, zastanawia się, czym nas jeszcze zaskoczą nasi młodzi artyści.

Na szczęście nigdy nie jesteśmy rozczarowani. Ciekawym pomysłem nie ma końca.



Przedszkolaki wyklejały korkowe pisaneki plasteliną, ozdabiały błyszczącymi papierkami. Natomiast uczniowie ZSP nr 6 w Pawłowie kolejny raz udowodnili, że niezwykle techniki plastyczne nie są im obce. Zastosowały więc, decupage, quilling, oglądaliśmy pisanekowe żółwie, papugi, postacie z kreskówek, był nawet

czołg. Wszystko to można zobaczyć na wystawie pokonkursowej w DOK Pawłów, która potrwa do 10 kwietnia 2015. Wszystkim wykonawcom serdecznie dziękujemy.

Nagrodzeni w konkursie EKOPISANKA 2015:

Grand Prix – Bożena Fic kl.4

Klasy młodsze:

I miejsce ex aequo – Natalia Łakatosz kl.2,
Elżbieta Białas kl.2, Aniela Fic kl.2

II miejsce – ex aequo

Lena Swoboda kl. 1a/Tymoteusz Matras kl.1b

III miejsce – Michał Guziel kl.3

Wyróżnienia:

- Hubert Szyndzielorz kl.1a
- Marcelina Mych kl.1a
- Oliwia Król kl.1b
- Amelia Marek kl.1b
- Milena Gogolin kl.2
- Bianka Niewieńc kl.2
- Nikola Czaja kl.3



Klasy starsze:

I miejsce – Julian Borysławski kl.5

II miejsce – Paulina Kutyna kl.4

III miejsce – Amelia Palka kl.6

Wyróżnienia:

- Mikołaj Gwóźdź kl.4
- Michał Kostępski kl.4
- Gabriel Zarywczyński kl.4
- Aleksander Stanik kl.4
- Maria Szczepankiewicz kl.4
- Jakub Mych kl.5
- Bartek Kostępski kl.5
- Julia Burek kl.6
- Alicja Watola kl.6



Pawłów, historia zebrana

Już **14 maja 2015r. o godz.18.00 w DOK Pawłów**, będziemy mogli zobaczyć efekt kilkumiesięcznej pracy nad albumem poświęconym naszej dzielnicy *Nasz Pawłów*. To projekt, który powstał pod patronatem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrze. Album zawiera wspomnienia wielu mieszkańców i ciekawe archiwalne zdjęcia. Gorąco zachęcamy do zakupu tej publikacji. Książki będzie można nabyć w dniu promocji (w okazyjnej cenie!) oraz, w późniejszym terminie, w filii pawłowskiej biblioteki.

Zakręcony sąsiad

Okazuje się że i w Pawłowie mieszkają ludzie zakręceni. Pozytywnie zakręceni. Tacy, którzy mają pomysł na życie, swoje hobby i realizują to z pasją i zaangażowaniem. Dziś artykuł o jednym z nich – Piotru Grelowskim, pracowniku Stacji Demontażu Pojazdów S18 Zawada. Piotra interesują wyścigi samochodowe, ale te bardzo specyficzne, a mianowicie ... Wrak Race. Czytelnikom Pawłusa, niezorientowanym w specyfice takich imprez wyjaśniamy, o co chodzi w tych zawodach.



Wystarczy samochód osobowy o wartości nie przekraczającej 1000zł (jeśli jest zasilany gazem LPG zbiornik musi być pusty) i chęć dobrej zabawy – każdy z zawodników ma do przejechania 30 minut po naszym torze. Zwycięzcą zostaje ten uczestnik, któremu w tym czasie uda się pokonać

jak największą liczbę okrążeń. Startujemy po 12 samochodów – 3 pierwsze miejsca pozwalają na udział w biegu półfinałowym, następnie 18 samochodów startuje w dwóch biegach półfinałowych (po 9 pojazdów 15 minut). Wielki finał to 6 samochodów – po 3 z każdego biegu finałowego.

www.wrak-race.pl

I właśnie do takich zawodów od stycznia przygotowywał się Piotr z kolegami. W zakładzie u swojego szefa wybrali starą mazdę (fachowcy twierdzą bowiem, że najtrwalszymi i najbardziej wytrzymałymi samochodami są auta japońskie) podrasowali, dodali kilka gadżetów, przystosowali ją do potrzeb wyścigu – i utworzyli, jak sami to określają, TURBOBESTIĘ.



Była to przede wszystkim doskonała zabawa i ...reklama dla szefa - auto było bowiem oklejone logo reprezentującej go firmy. Razem z nim zespół tworzyli Marcin Zawada i Daniel Jankiewicz. Wystartowali 29 marca – i zakwalifikowali się na czwartym miejscu w grupie. Nawet organizatorzy byli zdziwieni, że jako debiutanci, dojechali do mety.

Piotr twierdzi, że łatwo nie było - auto mocno trzęsło się na wybojach, co bardzo utrudniało jazdę. Odpadł lewarek, uszkodził się akumulator i miska olejowa. Ale już niedługo podłączona Mazda znów wystartuje na Wrak Race. Do kibicowania zapraszamy 31 maja.

Patrząc na zdjęcia, widzimy szczęśliwych ludzi. Ale tacy już są nasi „pozytywnie zakręceni”, gdy doprowadzą coś do końca, Nawet, gdy będzie to coś zupełnie szalonego.



Pawłusowy superekspres



*To nowy pomysł kółka polonistycznego, które w tym roku zrzesza sześcioro uczniów z klasy piątej pawłowskiej podstawówki. W serii krótkich wywiadów będziemy rozmawiać z mieszkańcami naszej dzielnicy na przeróżne tematy. W tym numerze, w krzyżowym ogniu pytań, znalazł się prezes **Piasta** – **pan Tomasz Kazuch**. Oto pytania, które zadała mu początkująca dziennikarka Karolina Gogolin.*

1. Od kiedy jest pan prezesem Piasta?

Prezesem jestem od września 2012 roku wcześniej byłem wiceprezesem

2. Czy klub posiada grupy wiekowe?

Oczywiście . Klub posiada dwie kategorie wiekowe: to seniorzy- kategoria wiekowa 1998 i starsi oraz trampkarze, w skład której wchodzi zawodnicy z roczników 1999 i młodszy.

3. Co musiałby zrobić nasz rówieśnik, aby zapisać się na trening?

Przyjść w wyznaczony dzień tygodnia na boisko i zgłosić się do trenera. W przypadku niepełnoletniego zawodnika potrzebna będzie zgoda rodziców lub opiekunów prawnych.

4. Czy dziewczyny też mogą spróbować swoich sił?

Oczywiście, mamy nawet jedną perelkę w klubie. Gdyby jednak zebrała się odpowiednia liczba samych dziewcząt, jestem w stanie i taką kategorię otworzyć oraz zapewnić trenera.

5. Co panu sprawia w tej pracy największą przyjemnością, a co jest najtrudniejsze?

Największą przyjemnością jest obserwowanie postępów na treningach i meczach, a najtrudniejsze to pozyskiwanie nakładów finansowych, bez których ciężko jest cokolwiek zorganizować.

Bardzo dziękuję za wywiad

Maja wciąż walczy...

Zbliżają się kolejne święta, a wraz z nimi kolejna okazja, by wspomnieć o Mai. Przypomnijmy, jest to podopieczna naszej gazetki, młoda dziewczyna, która zмага się z bardzo poważną chorobą. Maja opowiada o swoich przeżyciach w dzienniku, którego fragmenty będziecie mogli Państwo przeczytać w *Pawlusie*.

„Długo nie wiedziałam, jak zacząć. Był taki moment, gdy uznałam, że nie powinnam zawracać nikomu głowy, ale kiedy przyznałam się do tego moim przyjaciółom, powiedzieli, że nie pozwolą mi się poddać. To był pierwszy raz od dawna, kiedy naprawdę i szczerze się uśmiechnęłam. I już nie myślę o tym, żeby dać za wygraną. Dlatego pozwólcie, że trochę Wam o sobie opowiem.

Jestem Maja, mam 21 lat. Podjęłam studia na kierunku fizyka medyczna (które musiałam przerwać ze względów zdrowotnych), teraz zostałam przyjęta na publikowanie cyfrowe i sieciowe. Marzę o skończeniu dodatkowo optyki okularowej oraz protetyki słuchu i ochrony przed hałasem. Od dłuższego czasu choruję. Nie zawsze tak było, bo jeszcze w gimnazjum nie różniłam się od rówieśników, miałam swoje pasje. Największą była muzyka, zwłaszcza jazz. Śpiewałam, grałam na gitarze i pianinie. Niedługo potem okazało się jednak, że powoli tracę słuch. Tak zaczęła się moja droga po szpitalach. Wcześniej też zdarzało mi się w nich bywać (zaczęło się od wcześniactwa i astmy oskrzelowej), a nawet być operowaną, ale w porównaniu do tego, co mnie czekało, usunięcie trzeciego migdalka czy operacja przepukliny to było nic.

Trudno mi nawet opisać, jak było mi wtedy ciężko. Lekarze nie znali nawet przyczyny. Dopiero po kilku latach, dokładnie w styczniu 2007 roku, dowiedziałam się, że to obustronny postępujący niedosłuch przewodzony z podejrzeniem otosklerozy. Tak, wiem, brzmi kosmicznie. Wtedy dla mnie brzmiało dokładnie tak samo, ale dzięki postawionej diagnozie zostałam zakwalifikowana do dwóch operacji wstawienia protez kosteczek słuchowych. Powiodły się, znów zaczęłam słyszeć. Jakbym urodziła się na nowo... Myślałam, że to koniec moich kłopotów, ale one dopiero się zaczęły.

W listopadzie 2007 roku przeszłam rekonstrukcję torebki stawowej po stronie dłoniowej i promieniowej dłoni lewej. To dlatego, że kiedy byłam dzieckiem, najprawdopodobniej wybiłam

sobie palec. Tak doszło do przykurczów – najpierw kciuka, potem dalszej części dłoni. Operacja miała mi pomóc, a przyniosła koszmar, bo lekarz, który ją prowadził, był niekompetentny, wykonał masę dodatkowych, całkowicie zbędnych zabiegów, doprowadził do zakażenia rany pooperacyjnej. Przykurcze postępowały. Potrzebowałam coraz więcej leków, więc wiązało się to ze zwiększeniem wydatków. Później otrzymałam kolejny cios – po wielu badaniach na oddziale reumatologii usłyszałam, że lekarze podejrzewają u mnie układową chorobę tkanki łącznej z objawem Raynaud’a. Na początku nie brzmiało to dla mnie jakoś strasznie, tym bardziej, że nikt nie wytłumaczył mi o co chodzi. Kończyłam 17 lat, więc szpital "dziecięcy" już przestawał mnie obowiązywać, a do reumatologa w nowej przychodni były niezwykle odległe terminy. Po prawie roku trafiłam wreszcie do lekarza, który przeprowadził podstawowe badania (tzw. ANA profil, określający przeciwciała w moim organizmie i typ ich świecenia). Dowiedziałam się też, że wiele moich objawów jest specyficznych dla chorób reumatycznych (o tym pozwolę sobie napisać nieco później). I zaczęło się leczenie. A przynajmniej tak myślałam...”

Następne fragmenty dziennika ukazywać się będą w kolejnych numerach gazetki. Ja natomiast w imieniu swoim i Mai, apeluję o pomoc. Święta to czas, kiedy szczególnie potrzebne jest dobre słowo i pomocna dłoń. Dlatego też ofiarujemy choć symboliczną złotówkę najbardziej potrzebującym. Drobnym gest, a pozwoli nam spędzić ten cudowny czas w poczuciu miłości bliźniego, dobroczynności i wrażliwości na cudzą krzywdę.



Dla darczyńców podaję prywatny rachunek Mai oraz dane fundacji:

- 04 1050 1360 1000 0090 9367 3375 ING Bank Śląski, - Fundacja „Potrafię Pomóc”, dopisek Maja Grabowska;

60 1140 2004 0000 3502 7501 0722 mBank S.A.

Marta Bednarczyk



Zabrze od wielu lat przeznaczają środki z budżetu miasta na działania realizowane przez grupy mieszkańców. Wspiera organizacje pozarządowe, kluby sportowe oraz rady dzielnic, które ubiegają się o środki w ramach konkursów inicjatyw rad dzielnic. Od tego roku przeznaczają kolejną kwotę z budżetu, a o jej wydatkowaniu zdecydują mieszkańcy Zabrza. Prezydent miasta Pani Małgorzata Mańka – Szulik, uważa, że budżet partycypacyjny przyczyni się do wzmocnienia aktywności zabrzańców na rzecz lokalnej społeczności. Mieszkańcy zostaną włączeni w proces współdecydowania o kierunkach rozdysponowania środków publicznych. Sami wskażą potrzebę, a następnie, w głosowaniu, zdecydują które inicjatywy zostaną realizowane.

Nasza dzielnica wspólnie z Radami Dzielnic: Makoszowy, Kończyce, Zaborze Południe i Zaborze Północ proponuje 3 projekty do zgłoszenia i realizacji:

- **Plac zabaw w parku naprzeciwko DOK Pawłów**
- **Siłownia pod chmurką w parku naprzeciwko DOK - u**
- **Odbudowa kładki nad Czarniawką**

Gorąco zachęcamy mieszkańców do głosowania na te projekty. Będziemy na bieżąco informować Was o terminach i szczegółach realizacji naszych inicjatyw.

Więcej na stronie

www.um.zabrze.pl/mieszkanicy/budzet-partycypacyjny.

WIELKANOCNE POWIEDZONKA... :)

Wielkanocne przysłowia to część polskiej tradycji związanej z tymi świętami. Warto przypomnieć sobie kilka z nich po to, by poznać bogatą kulturę polską. Jeżeli jeszcze nie znasz lub nie pamiętasz wielkanocnych przysłów i powiedzonek, koniecznie zajrzyj do naszego przeglądu!

1. Gdy w Palmową Niedzielę słońce świeci, będą pełne stodoły, beczki i sieci. Gdy

Wielki Piątek ponury, Wielkanoc będzie bez chmury.

2. Jeśli w Wielki Piątek deszcz kropi, radujcie się chłopi.
3. Deszcz na Wielki Piątek napcha każdy kąt.
4. W piątek przed Wielkanocą, gdy deszczyk przerosi, pospólstwo urodzaje tego roku wnosi.
5. W Wielki Piątek, gdy deszcz hojnie doliny zleje, że dużo mleka będzie, są pewne nadzieje.
6. Jak w Wielki Piątek jest rosa, będzie obfity plon prosa.
7. Kiedy w Wielki Piątek pada, suche lato deszczyk nam ten przepowiada.
8. Jak w Wielki Piątek rosa, to dosiewać proso, a jak mróz, to kamieniem proso przyłóż.
9. Jak we Wielki Piątek mróz, to na gołej kępce siana wóz.
10. W Wielki Piątek mróz, gdzie bądź na wzgórkach siana wóz, w Wielki Piątek rosa, na łące nie chyci kosa.
11. Kto w Wielki Piątek sieje, ten się w żniwa śmieje.
12. W Wielki Piątek dobry zasiewu początek.
13. W Wielki Piątek rób początek, a w sobotę kończ robotę.
14. W Wielki Piątek boleści Marii początek.
15. Ubił sprawę jak Judasz w Wielki Piątek.
16. Nie śpiewaj alleluja aż po Wielkim Piątku.
17. W Wielką Niedzielę pogoda, duża w polu uroda.
18. Zielone Boże Narodzenie, a Wielkanoc biała, w polu uciecha mała.
19. Pogodny dzień wielkanocny grochowi wielce pomocny.
20. Gdy na dzwony wielkanocne pada, suchość nam przez całe lato włada.
21. Jak pada we Wielkanoc, co trzeci kłos na polu ginie, ale jak pada na Zielone Świątki, to naprawi.
22. Jeżeli w wielkanocną niedzielę deszcz, między Wielkanocą i Świątkami więcej słoty niż pogody.

23. Od Wielkiejnocy do Zielonych Świątek może lać i w piątek.
24. Ktokolwiek jarząbka na Wielkanoc jada, więźniem nie będzie.
25. Nie każdy ma prosię na Wielkanoc.
26. Wdzięczy się jak prosię na Wielkanoc.
27. Tak go pokrajał, jak wielkanocne prosię.
28. Kto dzień i noc gości, to w Wielką Niedzielę gości.
29. Mocne jak jajo wielkanocne.
30. Niewinny jak baranek wielkanocny.
31. Lepszy by jeden mądry w piątek, niżeli błaznów w Wielką Niedzielę dziesiątek.
32. Strzelają, jak na rezurekcję.

Źródło: polki.pl

Wielkanocne słodkości

Wielkanoc za pasem, dlatego też oprócz domowych obowiązków związanych ze sprzątaniem, wycieraniem podłóg i myciem okien, trzeba zająć się również pieczeniem ciast, aby wspólnie przy świątecznym stole móc pozwolić sobie na odrobinę słodkiej przyjemności w gronie rodzinnym.

Przedstawiamy Wam nasz sprawdzony przepis na mazurek wielkanocny i babkę cytrynową. Jeśli macie swoje własne przepisy, nie tylko na święta, i chcielibyście, aby również inni mieli okazję je wypróbować, prześlijcie nam przepisy na adres mailowy: redakcja-pawlusa@wp.pl

Mazurek kajmakowy

Składniki:

- 350 g mąki pszennej, najlepiej krupczatki
- 100 g cukru pudru
- 200 g masła, zimnego
- 1 łyżka gęstej kwaśnej śmietany 18%
- 2 żółtka

Mąkę przesiać, dodać masło, posiekać, dodać żółtka, cukier, śmietanę, szybko zagnieść, owinać folią. Odłożyć na 1 - 2 godziny do lodówki.

Blachę o wymiarach 35 x 25 cm (lub 40 x 25 cm) wysmarować masłem, wyłożyć papierem do pieczenia. Ciasto rozwałkować, przenieść na blaszkę, dokładnie wylepić spód i wyrównać. Ozdobić wokół skreconym waleczkiem ciasta (wersja wielkanocna).

Piec w temperaturze 200°C przez około 20 minut, na jasnożółty kolor. Ciasto jest płaskie, ale właśnie takie ma być!

Ponadto:

- 1 puszka mleka schłodzonego, skondensowanego słodzonego

Masę najlepiej przygotować dzień wcześniej, by zdążyła dobrze przestygnąć.

Mleko w puszcze (zamknięte) umieścić w wysokim garnku i zalać wodą do przykrycia puszki, nałożyć na garnek pokrywkę. Gotować przez 2 godziny, pamiętając by puszka była cały czas zanurzona w wodzie (w razie konieczności wodę uzupełniać). Puskę wystudzić i otworzyć. Gotową masę kajmakową posmarować upieczone i wystudzone ciasto.

Posmarowane kajmakiem ciasto udekorować bakaliami. Mogą to być rodzynki, płatki migdałów, kandyzowana skórka pomarańczowa lub cytrynowa, daktyle, orzechy, itp.

Jogurtowa babka cytrynowa

Składniki:

- 250 g masła
- skórka otarta z 2 cytryn
- 200 g drobnego cukru do wypieków
- 3 jajka
- 45 g wiórków kokosowych
- 30 g zmielonych migdałów
- 2 łyżki soku z cytryny
- 375 g mąki pszennej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- pół łyżeczki sody oczyszczonej
- 200 g jogurtu naturalnego (lub jogurtu greckiego)

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej. Mąkę, proszek, sodę - wymieszać i przesiać, odłożyć.

W misie miksera utrzeć masło z cukrem do otrzymania lekkiej i puszystej masy. Po kolei wbić jajka, dobrze miksując po każdym dodaniu (na tym etapie ciasto najprawdopodobniej lekko się zwarzy, nie ma to jednak wpływu na efekt końcowy).

Masę przełożyć do większej miski. Dodać wórki, migdały, sok z cytryny, później mąkę, proszek, sodę i jogurt. Wszystko wymieszać szpatułką, tylko do połączenia się składników.

Formę do babki wysmarować masłem, oprószyć mąką. Ciasto wyłożyć do 3/4 wysokości foremki. Wyrównać.

Piec w temperaturze 180°C przez około 50 minut, do tzw. suchego patyczka (pierwsze 15 minut warto piec w niższej temperaturze - 160°C).

Lekko przestudzić najpierw w formie, potem wyjąć na kratkę.

Lukier:

- 1 szklanka cukru pudru
- 2 - 3 łyżki soku z cytryny

Cukier puder wsypać do miseczki, zalać sokiem z cytryny i rozetrzeć grzbietem łyżki do gładkości. Polać po lekko ciepłej bądź przestudzonej babce.

Wielkanocne ciekawostki z całego świata

Kiedyś w *Pawlusie* poznaliśmy kilka interesujących tradycji i zwyczajów związanych ze świętem zmarłych. Przyszła wiosna, a z nią Wielkanoc, pora więc na kilka ciekawostek dotyczących tego radosnego, rodzinnego święta.

🌿 Szwedzi podczas Wielkanocy dekorują swoje domy gałązkami ozdobionymi kolorowymi piórkami. Ich domy odwiedzają także baby wielkanocne (*Paskkaerringar*). Są nimi przebrane w stroje wiedźm dziewczynki, które składają domownikom świąteczne życzenia, za co w podziękowanie otrzymują łakocie oraz drobne pieniądze. Z godnie z ludowymi wierzeniami tradycja ta wywodzi się od wielkoczwartkowych sabatów czarownic w miejscu zwanym Blåkulla, gdzie wiedźmy miały zlatywać na spotkanie z diabłem. Sposobem na ich odstraszenie miało być palenie ognisk, a także wystrzały z armat. Współcześnie w niektórych regionach Szwecji nadal praktykuje się palenie ognia, czemu towarzyszy odpalenie petard.

🌿 W Brazylii podczas Wielkiego Tygodnia w różnych ogólnodostępnych miejscach umieszcza się kukły Judasza, które następnie są obijane przez przechodniów lub publicznie palone. Tradycja ta nosi nazwę *malhação de Judas*.

🌿 Z okazji Wielkanocy w Libanie piecze się specjalne ciasteczka nazywane farszem z daktyli albo pistacji i polewane lukrem (tzw. *ma'amoul*). W Niedzielę Palmową (arab. *Shanine*) ciasteczka te dzielone są na małe kawałeczki, które następnie wkładane są m.in. do pojemników z jedzeniem i spizarni, aby w ten sposób zapewnić obfitość pożywienia do następnych świąt. Niektórzy na noc wieszają swoje *ma'amoule* na drzewach przy kościołach, by łaska spłynęła na nie bezpośrednio z nieba. Niedziela Palmowa to wielkie święto dla Libańczyków. Z tej okazji udają się oni do kościołów w nowych ubraniach. Jeśli sytuacja materialna na to pozwala, zakładają tego dnia do świątyni także nowo kupione buty. W Wielką Sobotę tamtejsi chrześcijanie udają się do siedmiu różnych kościołów, aby w każdym z nich otrzymać błogosławieństwo.

🌿 Na Cyprze, podobnie jak w Grecji, jajka wielkanocne maluje się na czerwono. Jajko symbolizuje życie a czerwień krew przelaną przez Chrystusa. Zanim domownicy przystąpią do spożywania niedzielnego śniadania, stukają się czerwonymi jajkami. Osoba, której skorupka pozostanie nietknięta, będzie się cieszyć przez następny rok szczęściem i pomyślnością.

🌿 Jednym z największych wielkanocnych przysmaków dla mieszkańców Nikaragui jest mięso iguany i choć gatunek ten jest pod ścisłą ochroną, tradycja przyrządzania potraw z tej jaszczurki jest wciąż żywa.

🌿 Na wyspie Bali oprócz święcenia wielkanocnych potraw oraz robienia palm wielkanocnych istnieje zwyczaj budowania dużych ołtarzy z małych kolorowych ciasteczek.

🌿 Do armeńskich tradycji związanych z Wielkanocą należy wypiekanie świątecznego chlebka zwanego *cheorek*. Mieszkańcy tego kraju wierzą, że gdy Matka Boska stała pod krzyżem, miała ze sobą chleb, który na czerwono zabarwiła krew Chrystusa.

zebrała martyłajdka (źródło: Internet)

Wielkanocna zgadywanka

W tym świątecznym wydaniu *Pawłusa* proponujemy Wam konkurs związany z Wielkanocnymi tradycjami na świecie. Aby wygrać cenne nagrody, należy odgadnąć, o jakie państwo chodzi w poniższych opisach tradycji i zwyczajów wielkanocnych. Powodzenia!

1. W tym kraju bardzo charakterystyczne są świąteczne dekoracje: wielkanocne drzewka lub inaczej "bukiety wielkanocne", czyli gałązki o zielonych listkach, udekorowane wiszącymi, kolorowymi pisanekami lub wydmszkami. Umieszczane są one w wazonach, na drzewach przed domem, w ogrodach i na balkonach. Mieszkańcy natomiast, oprócz znanych nam potraw, spożywają również chleb orzechowy, owocowe musli, baranią pieczeń oraz biały ser formowany w kształcie jaj.

2. W tym kraju w Wielki Czwartek dzieci chodzą od drzwi do drzwi z koszykami. Małe dziewczynki są przebrane za czarownice - mają długie spódnice, chustki na głowach i dorysowane piegi. Jeśli ktoś otworzy im drzwi dzieci mówią- Gład Pask! czyli - Wesolej Wielkanocy! Na takie życzenia należy odpowiedzieć oraz wrzucić do koszyka drobne pieniądze lub słodycze.



3. W tym kraju odbywają się Drogi Krzyżowe dokładnie w miejscach, gdzie wszystko wydarzyło się naprawdę, a uroczystości kończą się mszą celebrowaną przez kilkudziesięciu księży. By w nich uczestniczyć, przybywają tam rzesze turystów. Prędzej czy później, pokonując chaotyczną płataninę wąskich ulic, każdy z nich skieruje swe kroki do Bazyliki Grobu Pańskiego, wybudowanej na koń-



cu drogi krzyżowej, którą ostatniego dnia swojego życia przemierzył Jezus, gdzie został ukrzyżowany i potem pochowany.

4. W tym kraju, za oknami lokalnych autobusów, zobaczyć można chłopców z gołymi torsami: idą w procesjach, w koronach z liści palmowych, chłostając się nawzajem. W kolejnych orszakach przechodzą pokutnicy i postaci odgrywające drogę krzyżową z Chrystusem, dźwigającym ogromny krzyż.



Gdy wszyscy wreszcie dotrą do kościoła, będą ociekać krwią. Ale to dopiero początek misterium, bo spod świątyni ludzie ruszają na Golgotę, gdzie czekają już krzyże. Ochotnicy, wśród wiwatującego tłumu, zostaną do nich przybici; tylko na kilka minut - chętnych jest tylu, że rytuał powtarza się kilka razy. Choć kościół krytykuje te praktyki, uroczystości organizowane są co roku.

5. W tym kraju najbardziej charakterystyczne dla świątecznego czasu są słodycze, a szczególnie *torrijas*, powstały z czerstwego chleba.



W innych częściach tego słonecznego kraju je się *buñuelos*, małe paczki z dużą ilością waniliowego kremu, w pozostałych regionach popularne są *flores manchegas*.

Fotozagadka 3, czyli czy znasz swoją dzielnicę

Kolejną zwyciężczynią naszego fotokonkursu została **Julia Gleba**. Gratulujemy!!! Prawdłowo rozpoznała wszystkie miejsca, a były to ... fragmenty naszej przychodni lekarskiej.

Prawdłowo rozwiązać krzyżówkę udało się Pawłowi Wiertelorzowi.

Julka i Paweł otrzymali nagrody rzeczowe. Już dziś kolejna szansa na wygraną. Wśród osób, które prawidłowo rozwiążą świąteczne zgadywanki rozlosujemy nagrody. Na odpowiedzi czekamy do **17.04.2015r** w siedzibie **DOK Pawłów, ul. Sikorskiego 114**.

HARMONOGRAM ZAJĘĆ STAŁYCH DOK PAWŁÓW

PONIEDZIAŁEK

Godz.15.00–17.00 – próby dzieci muzykujących

Godz.16.30–19.30 – zajęcia sportowe (tenis stołowy)

Godz.17.00–18.00 – język angielski dla dzieci

Godz.18.30–20.00 – próby chóru mieszanego Lutnia

WTOREK

Godz.15.00–16.00 – kółko teatralne
Godz.15.00–18.00 – próby dzieci muzykujących

Godz.16.00–16.45 – kółko plastyczne (grupa młodszą)

Godz.16.45–18.00 – kółko plastyczne (grupa starsza)

Godz.17.00–18.00 – pogotowie polonistyczne

Godz.18.00–20.00 – Tatoklub (ostatni wtorek miesiąca) Klub żon (pierwszy i trzeci wtorek miesiąca)

Godz.18.30–19.30 – aerobik – gimnastyka dla pań

ŚRODA

Godz.15.00–18.30 – próby dzieci muzykujących

Godz.17.00–18.00 – zajęcia taneczne dla dzieci młodszych

Godz.18.00–19.00 – zajęcia taneczne dla dzieci starszych

CZWARTEK

Godz.16.00–17.00 – kółko polonistyczne

Godz.16.00–18.00 – spotkania klubu seniora

Godz.16.45–16.45 – kółko plastyczne (grupa młodszą)

Godz.16.45–18.30 – zajęcia sportowe (tenisa stołowego)

Godz.18.30–19.30 - aerobik gimnastyka dla pań

Godz.18.30–20.00 – próby chóru mieszanego Lutnia

Godz.18.30–19.30 – aerobik – gimnastyka dla pań

PIĄTEK

Godz.16.00–18.00 – próby dzieci muzykujących

Godz.16.30–17.30 – język angielski dla dzieci

Godz.17.00–18.00 – kółko dziennikarskie

Godz.16.00–18.00 – spotkania kółka ceramicznego dla pań (ostatni piątek miesiąca)

Dzielnicy Ośrodek Kultury DOK Pawłów

KÓŁKO PLASTYCZNE

Serdecznie zapraszamy dzieci na zajęcia kółka plastycznego w każdy

wtorek od godz. 16.00 - 17.00

Zajęcia obejmują różnorodne formy aktywności plastycznej: malowanie, rysowanie, wycinanie. Dzieci korzystają także z profesjonalnej **PRACOWNI CERAMICZNEJ**

Warsztaty pomagają w rozwijaniu zdolności plastycznych dziecka oraz przyczyniają się do kształcenia sprawności manualnej.

Uwaga: zajęcia są bezpłatne.

CZEKAMY



DZIELNICOWY OŚRODEK KULTURY W ZABRZU FILIA PAWŁÓW ORAZ GRUPA TANECZNA BADOO ZAPRASZAJĄ NA:

WARSZTATY TANECZNE HIP HOP

GODZ.17.00
GRUPA MŁODSZA
GODZ.18.00
GRUPA STARSZA

KTÓRE POPROWADZI
MAŁGOSIA ŻOŁNIEREK
AKA MS. MEE

badoo.taniec@gmail.com

Redakcja *Pawlusa*: Marta Bednarczyk, Magdalena Jawornicka, Martyna Kapuścińska, Agnieszka Michalska, Emilia Witosz, Beata Bonk – Weleda. Gościnnie: Karolina Gogolin, Natalia Gwóźdź, Wiktoria Szkopek, Katarzyna Rogoń, Julian Borysławski i Joanna Chmiel
Kontakt: redakcja-pawlusa@wp.pl, www.facebook.com/dokpawlow
Źródła: materiały własne, internet